

sygn. akt I C 137/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Wojciech Wysoczyński

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2022 r. w Ł.

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.500 zł /cztery tysiące pięćset złotych/ wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2317 zł /dwa tysiące trzysta siedemnaście złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 957, 18 zł / dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych, osiemnaście groszy/ tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.
4. nakazuje zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 500 zł / pięćset złotych / tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 3 grudnia 2021 roku nr. 570005997770.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2021 r. powód P. C., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA kwoty 4500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty tytułem dalszego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Powód wniósł ponadto o zasądzenie pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano m.in. iż pojazd cedenta E. U. uległ kolizji z pojazdem, którego posiadacz był ubezpieczony u pozwanego w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 19 listopada 2019 r. powód nabył wierzytelność o naprawienie szkody spowodowanej wskazaną kolizją od E. U. w drodze umowy cesji. Pozwany wypłacił cedentowi kwotę 2679, 70 zł tytułem odszkodowania. Natomiast wg wyliczeń powoda należna wysokość odszkodowania wynosi 7498, 75 zł. Przedmiotowym pozwem powód dochodzi części brakującego odszkodowania.

/pozew, k. 3 – 4/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę 2679, 70 zł tytułem odszkodowania. Pozwany wskazał m.in., że zapewniał poszkodowanemu możliwość naprawy pojazdu w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...). Naprawa we wskazanym warsztacie mieściła by się w granicach wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Wobec nieskorzystania ze wskazanej oferty ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie we wskazanej wysokości, uznając, że zachowanie powoda stanowi zwiększenie szkody spowodowane nielejalnym zachowaniem powoda (zarzut przyczynienia). Ewentualne wydatki ponad wypłaconą kwotę nie mogą być uznane za uzasadnione i celowe. Na wypadek ustalenia, że pojazd został przez poszkodowanego zbyty w stanie uszkodzonym pozwany podniósł, że odszkodowanie powinno sprowadzać się do różnicy między ceną uzyskaną a ceną, którą uzyskano by sprzedając pojazd nieuszkodzony.

/sprzeciw, k. 32 – 40/

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2022 r. pełnomocnik powoda sprostował oczywistą niedokładność w treści w treści uzasadnienia pozwu i wskazał, że w żądaniu pozwu określono żądanie powoda jako kwotę netto, zaś w uzasadnieniu pozwu podniesiono, że jest to kwota brutto. Wskazuje, że w uzasadnieniu pozwu przy kwocie 7.498,75 zamiast słowa brutto winno być netto, tak samo przy kwocie 2.679,70 złotych.

/protokół rozprawy z dnia 5 kwietnia 2022 r. od 00:00:36/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 30 września 2019 r. pojazd należący do E. U., tj. O. (...) nr rej. (...) uczestniczył w kolizji samochodowej, do której doszło z winy kierującego innym pojazdem mechanicznym, który posiadał w dniu zdarzenia ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

/bezsporne/

W dniu 5 października 2019 r. poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu.

/akta szkody, k. 45/

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w dniu 19 listopada 2019 r. pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 2 665, 92 zł tytułem naprawienia szkody.

/pismo, k. 8/

Dnia 19 listopada 2019 r. poszkodowany E. U. zawarł z powodem – P. C. umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu wobec pozwanego z tytułu szkody z dnia 30 września 2019 r.

/umowa, k. 6/

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu o (...) przy uwzględnieniu lokalnego rynku napraw pojazdów mechanicznych wynosił 7.564, 75 zł netto (9 304, 64 zł z podatkiem VAT).

Biorąc pod uwagę możliwość uzyskania rabatów na części zamienne przez wyspecjalizowane zakłady naprawcze koszt naprawy pojazdu wyniósłby natomiast 7 107, 09 zł netto (8 741, 72 zł z podatkiem VAT).

/opinia biegłego, k. 70 – 107; opinia uzupełniająca biegłego, k. 140 – 149/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź to jako bezsporny, bądź na podstawie powołanego powyżej materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony postępowania i nie budziła wątpliwości Sądu oraz opinii (wraz z opinią uzupełniająca) biegłego M. S., którą Sąd uznał za logiczną, rzetelną i pełną.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo okazało się zasadne w całości.

Prawną podstawą odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie jest art. 822 § 1 kc w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 19 ust. 1 wspomnianej ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wskazał Sąd Najwyższy stwierdzając, że: „ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 2 w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody” (Wyrok SN z 3.04.2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598). Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialnością sprawcy szkody powstałej w wyniku wypadku drogowego, którą stanowią przepisy art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc.

Nie może budzić wątpliwości legitymacja bierna pozwanego, który był ubezpieczycielem podmiotu odpowiedzialnego za szkodę powstałą w majątku powoda w wyniku zdarzenia drogowego. Powyższy fakt nie był zresztą kwestionowany przez pozwanego, który uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacając na rzecz powoda jeszcze przed wytoczeniem powództwa kwotę 2 665, 92 zł.

Wątpliwości nie budziła też legitymacja czynna powoda. Zgodnie z art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W przedmiotowej sprawie poszkodowany przelewał przysługującą mu wobec pozwanego wierzytelność na powoda, co zostało wykazane przez złożenie do akt umowy cesji.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc formą naprawienia szkody przez zakład ubezpieczeń jest zapłata określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z wyrażonym w orzecnictwie poglądem, wskazana regulacja modyfikuje wynikający z art. 363 § 1 kc zakres uprawnień poszkodowanego. Roszczenie o przywrócenie do stanu poprzedniego przekształca się bowiem w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Poszkodowany nie może przy tym żądać kosztów hipotetycznej restytucji w sytuacji gdy przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. (tak m. in. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 15.11.2019 r., XV Ca 811/19, LEX nr 3032820).

Roszczenie poszkodowanego o zapłatę sumy pokrywającej koszty restytucji nie jest uzależnione od tego, czy do naprawy uszkodzonego pojazdu w ogóle doszło. Przykładowo w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać” (Wyrok SN z 7.08.2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Powyższy pogląd jest zgodny z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Dla przykładu warto wskazać choćby na wyroki SN: z dnia 12 lutego 2004 r. w sprawie V CK 187/03 oraz z dnia 16 maja 2002 r. w sprawie V CKN 1273/00, gdzie prezentowano tożsame stanowiska. Tym samym wymóg udokumentowania faktycznych kosztów naprawy fakturami, na co wskazano w sprzeciwie od nakazu zapłaty, nie znajduje uzasadnienia prawnego. Poza zakresem postępowania pozostaje zatem fakt, czy do naprawy samochodu uszkodzonego w ogóle doszło

Sąd dostrzega przy tym, na co wskazywał zresztą pełnomocnik pozwanego, że w orzecnictwie sądów powszechnych bywa niekiedy przyjmowany pogląd, zgodnie z którym w przypadku zbycia pojazdu bez dokonywania naprawy należne odszkodowanie ogranicza się do różnicy w wartości pojazdu przed szkodą oraz w stanie uszkodzonym

(a więc analogicznie jak w przypadku szkody całkowitej). Pogląd ten nie zasługuje jednak na aprobatę. Jest on sprzeczny z utrwaloną już linią orzecniczą najwyższej instancji sądowej. Trafną jego krytykę przeprowadził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3.04.2019 r., gdzie wskazano, iż: „dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody” (Wyrok SN z 3.04.2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598).

Chybiony jest także zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku” (Uchwała SN z 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51).

Koszty naprawy pojazdu poszkodowanego nawet przy uwzględnieniu możliwych do uzyskania rabatów wynosiły 7 107, 09 zł netto (8 741, 72 zł z podatkiem VAT). Kwota wypłacona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym wynosiła zaś 2 665, 92 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, że dochodzone roszczenie obejmuje koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Fakt, iż ubezpieczyciel zaproponował pozwanemu możliwość naprawy pojazdu w warsztacie należącym do jego sieci nie uzasadnia zatem twierdzenia, że koszty naprawy wyliczone przez poszkodowanego w wyższej wysokości niż ta zaprezentowana przez ubezpieczyciela, stanowią szkodę wynikającą z przyczynienia się poszkodowanego. Poszkodowany bowiem nie ma obowiązku korzystania z oferty ubezpieczyciela i dokonywania naprawy we wskazanym przez niego warsztacie. O nieadekwatnych do szkody i nieuzasadnionych ekonomicznie kosztach możnaby mówić dopiero wówczas, gdyby koszty te przewyższały wartość naprawy wg cen części i usług występujących na lokalnym rynku, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Warto także odwołać się do trafnego poglądu wyrażonego w postanowieniu SN z 20.06.2012 r. (III CZP 85/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 37). „Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżać należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu”. Należy nadto wskazać, że zgodnie z orzecnictwem SN „odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego, należącego do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT,

ustalone według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu, obejmuje mieszczący się w tych cenach podatek VAT” (Uchwała SN z 15.11.2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 kc. Odsetki te należne były od dnia 6 listopada 2019 r. - zgodnie z art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 621 z późn. zm.), albowiem strona powodowa dokonała zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 5 października 2019 roku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 kpc. Na wskazane koszty 2317 zł złożył się: opłata od pozwu w kwocie 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł, opłata skarbową w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 1000 zł (k. 63).

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 UKSC w punkcie 4 wyroku pobrano od pozwanego kwotę 957, 18 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się koszty opinii biegłego (k.115, k. 158).